

Felix Stalder, *Manuel Castells. Teoria społeczeństwa sieci*, tłum. M. Król, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2012, ss. 262.

Wielu badaczy próbuje dziś odpowiedzieć na pytania: czym charakteryzuje się współczesne społeczeństwo? Jednym ze znaczących socjologów, podejmujących się definiowania tegoż zagadnienia, jest Manuel Castells oraz jego teoria społeczeństwa sieci. Głównym dziełem Castellsa jest trylogia *Wiek informacji: gospodarka, społeczeństwo, kultura*, na którą składają się następujące pozycje *Spoczeństwo sieci*, *Sila tożsamości* oraz *Koniec tysiąclecia*.

O ile jednak pojawiło się już wiele komentarzy do dzieł Castellsa, to jednak nowością na rynku wydawniczym jest pozycja Felixa Staldera *Manuel Castells. Teoria społeczeństwa sieci*. Publikacja ta nie jest prostym streszczeniem wspomnianej trylogii, ani też omówieniem wszystkich kwestii w niej podjętych. Autor nie uzurpuje sobie prawa do mówienia w imieniu Castellsa, broniąc go przed krytycznymi uwagami, przeciwnie — doceniając ogromny wkład hiszpańskiego socjologa we współczesne teorie społeczne, wskazuje także na pewne luki czy sprzeczności, które czytelnik może odkryć. Pozycja ta stanowi więc doskonały komentarz do dzieł Castellsa.

Felix Stalder jest pracownikiem naukowym *Zurich University of the Arts* oraz *Institute for New Cultural Technologies* w Wiedniu, posiada jednak szerokie doświadczenie dotyczące współczesnych mediów, które zdobył podczas pobytu w Kanadzie. Jego obecne zainteresowania naukowe podzielone są między cyfrową kulturę oraz teorię sieci. Warto w tym miejscu krótko omówić, jak doszło do napisania omawianej tu książki. W 1997 roku odrzucono esej Staldera na temat teorii społeczeństwa sieci nadesłany do pisma „CTheory”, ale poproszono go o napisanie recenzji całej trylogii Castellsa. Ostatecznie opublikował zatem esej dotyczący *Wieku Informacji* w czasopiśmie „Information Society”, a przy okazji otrzymania przez Manuela Castellsa doktoratu *honoris causa* Quenn’s University udało się Stalderowi spotkać osobiście z wielkim socjologiem. Kolejnym ważnym wydarzeniem była propozycja *Polity Press*, by napisać recenzowaną tu pozycję. Choć wydana została w Cambridge w 2006 roku, to jednak polski czytelnik musiał poczekać na jej tłumaczenie aż do 2012 roku. Ukazała się w Wydawnictwie Uniwersytetu Jagiellońskiego, a przekładu dokonał Marek Król.

Ciekawą kwestią jest współpraca Staldera z Castellem w trakcie pisania książki. Przy całym swym zaangażowaniu i fascynacji naukowej, autor potrafił w sposób krytyczny spojrzeć na najważniejsze elementy teorii społeczeństwa sieci, wskazując również na pewne jej niedociągnięcia. Rolą Castellsa nie było bowiem ingerowanie w tekst pisany przez Staldera, gdyż skutkowałoby to utratą obiektywizmu i współautorstwem książki. Castells nie próbował w żaden sposób kontrolować powstawania rękopisu, nie widział go nawet przed ostatecznym drukiem. Dostarczał natomiast nowe teksty, czasem nawet przed ich opublikowaniem, oraz wyjaśniał swe poglądy tak, by Stalder mógł rzetelnie omówić tę współczesną wizję życia społecznego.

Książka *Manuel Castells. Teoria społeczeństwa sieci* składa się z wprowadzenia, sześciu rozdziałów oraz podsumowania. Na początku wyrażone są również podziękowania, uwieńczeniem zaś publikacji jest bibliografia — jedna dotyczy prac Castellsa (z zaznaczeniem tych, które z nich wydane są w języku polskim), druga zawiera zaś inne pozycje cytowane oraz indeks. Całość obejmuje 262 strony.

Autor stawia sobie na wstępie trzy cele dotyczące metody w omówieniu teorii społeczeństwa sieci. Pierwszym wyzwaniem jest wydobycie podstawowej argumentacji na rzecz tezy, iż rozpoczęła się nowa epoka historyczna. Druga kwestia dotyczy bardziej zrozumienia punktu widzenia Castellsa, dla którego wartość teorii wynika z jej zdolności do prowokowania i strukturyzowania badań empirycznych. Trzeci cel to przedstawienie założenia, że to forma — sieć — stanowi wyróżnik nowoczesnego społeczeństwa. Stalder zdaje sobie sprawę z tego, iż dzieła Castellsa, zwłaszcza trytomowy *Wiek informacji*, nie zawsze są łatwe do objęcia całościową refleksją. Skupienie się na poszczególnych, często rozłożonych na części zagadnieniach, niczym na metaforycznym obrzeżu drzew, sprawia, że czytelnik nie widzi spomiędzy nich lasu, który symbolizuje całość teorii.

Kolejnym problemem, sygnalizowanym we wprowadzeniu, jest ocena teorii jako dzieła w trakcie rozwoju. Mimo zebrania i uporządkowania wizji społecznej w trzy kolejne tomy oraz wiele innych mniejszych publikacji, Castells jest wciąż aktywnym badaczem, konfrontującym swą teorię z innymi poglądami. Stalder podaje jednak wskazówkę, jak należy czytać teorię. Kluczem jest ukazanie społeczeństwa sieci jako hipertekstu, do którego można wejść w wielu miejscach, dzięki czemu staje się ona źródłem cennych inspiracji i spostrzeżeń dla ludzi o rozmaitych zainteresowaniach.

Rozdział pierwszy nosi tytuł *Przemiany punktów odniesienia* i skupia się głównie na historii przeobrażeń poglądów Castellsa. Stalder dodaje do opisu rozwoju myśli społecznej również wątki historyczne oraz te dotyczące życia osobistego hiszpańskiego socjologa. Istotne są powiązania z teorią marksistowską, która wywarła niewątpliwie wpływ na dalsze dywagacje Castellsa. Już w latach 80. zaczął on zwracać uwagę już nie na rolę miejsc, a przepływów informacji w procesach społecznych. Rozdział ten podzielony jest na mniejsze paragrafy, w których omówiono kolejno neomarksizm i odnowę socjologii miasta, następnie zmianę społeczną oraz technikę; informacjonizm — główny paradygmat techniczny bazy społeczeństwa sieci; epistemologię czy też politykę badań.

W kolejnych trzech rozdziałach Stalder przechodzi do omówienia filarów teorii społeczeństwa sieci: produkcji, doświadczenia i władzy. Analiza gospodarcza, w ujęciu Castellsa, zwraca uwagę na dynamizm wzrostu i wydajność gospodarki oraz wpływ, jaki wywiera na nią technika. Stalder, odwołując się do początkowych etapów powstawania omawianej tu teorii, konfrontuje ją z innymi badaczami. Castells w oryginalny sposób akcentuje w epoce postindustrialnej translokalny charakter wyłaniającego się systemu społecznego, uzależnienie go od informacji i technologii oraz wprowadza termin przestrzeni przepływów, szerzej omówiony w rozdziale piątym recenzowanej tu pozycji. Dąży do uogólnień, tak by w ramach jego teorii znalazło się możliwie jak najwięcej przypadków ją potwierdzających, ale nie twierdzi on wcale, że reszta świata musi iść tylko jedną drogą (za przykładem Stanów Zjednoczonych). Cztery główne wymiary gospodarki i produkcji społeczeństwa sieci omawiane są przez Staldera w kolejnych paragrafach dotyczących umiędzynarodowienia gospodarki, globalnych rynków finansowych, przedsiębiorstwa sieciowego i indywidualizacji pracy. Dla uzupełnienia informacji Stalder omawia również kryzys gospodarczy lat 70. XX wieku.

Drugi filar — doświadczenie — jest problematyczny już w samym sformułowaniu, którego znaczenie dla Castellsa dalekie jest od potocznego. Pod tym pojęciem kryje się bowiem oddziaływanie ludzkich podmiotów na siebie nawzajem, ich interakcja, nie indywidualny wymiar, lecz świadome, kolektywne działanie ludzi w kulturowych i biologicznych ramach. Przedstawicielem tego zagadnienia są ruchy społeczne, które charakteryzowane są przez celowe działania zbiorowe, a ich wynikiem jest przekształcenie wartości i instytucji społeczeństwa. Ciekawe jest organizowanie się tych ruchów poza społecznością lokalną, co omawia Stalder w jednym z paragrafów, w kolejnym zaś skupia się na wpływie, jaki wywierają ruchy społeczne na kształtowanie tożsamości, a więc przyjmowanie pewnych kulturowych cech jako konstytutywnych dla osoby w ramach danej kultury. Z tej racji, że każda część teorii Castellsa jest ilustrowana w konkretnych, empirycznych przykładach, Stalder podejmuje również studium dwóch przypadków związanych z wyłanianiem się ruchów społecznych. Tytułuje je pod hasłem epoki patriarchalizmu, choć jej zmierzch dotyczy przede wszystkim aktywności ruchów feministycznych, drugie zaś studium to powstanie fundamentalizmów, które nabrały rozpędu w ciągu ostatnich 30 lat. Niestety, mimo uznania dla badaczy za dostrzeżenie tego zjawiska, analiza wydaje się naciągnięta i niekompletna. W rozdział dotyczący doświadczenia Stalder włącza również zagadnienia skupiające się na relacji pomiędzy ruchami społecznymi a kulturami rzeczywistej wirtualności, gdzie ten ostatni termin wymaga głębszej analizy, a jak sam Stalder konkluduje, nie zawsze takową można odnaleźć w dziełach Castellsa. Dwa główne problemy, które Stalder ukazuje w tej części, to konstrukcja typów idealnych, jakimi zdają się być ruchy społeczne, oraz ich miejsce w ogólnej teorii.

Rozdział czwarty zatytułowany *Państwo sieci a polityka informacjonizmu* dotyczy tematu transformacji „stosunków władzy”. Castells przez władzę rozumie taką więź pomiędzy ludźmi, która narzuca wolę jednych drugim. Stalder krytykuje Castellsa za zbyt ogólnikowe wypowiadanie się na temat źródeł czy form władzy. W tym rozdziale Stalder omawia teorię państwa, którego stabilność określa równowaga między dominacją a legitymacją. Następnie za Castellsem wskazuje na źródła kryzysu państwa narodowego, do których należy zaliczyć utratę suwerenności i legitymizacji przez instytucje liberalnej demokracji. Omawiane w tym miejscu zagadnienia powiązane są ze wspólnotą Unii Europejskiej, z globalizacją produkcji, konkurencją powodującą często „wyścig w dół”, militarną utratą suwerenności czy zorganizowaną przestępczością i sieciami terrorystycznymi. Kolejne paragrafy dotyczą polityki informacjonizmu i reafirmacji państwa. Istotne jest tu pytanie o istnienie państwa sieciowego oraz o to, jaka jest relacja między władzą a siecią. Będąc komentatorem Castellsa, Stalder zwraca uwagę, iż teoria sieci w tym przypadku jest ze sobą sprzeczna oraz że brakuje tu, tak pogłębionego w innych miejscach, studium przypadku. Państwo sieciowe jawi się jako praktyka dzielenia się władzą, w której to państwa narodowe angażują się w rozwiązywanie spraw globalnych. Innymi słowy, instytucje nie chcą być już reprezentowane przez narodowe rządy i same dążą do realizacji celów poprzez stowarzyszenie się z innymi podobnymi, lokalnymi samorządami. Z kolei ujęcie nowych form władzy w społeczeństwie sieci, wydaje się Stalderowi najbardziej problematyczną częścią teorii Castellsa. W ramach struktury społecznej, to instytucje i aktorzy społeczni programują sieci. Jednak wówczas role się odwracają — zaprogramowane sieci narzucają logikę strukturalną ludziom. Nie da się jednak do końca przewidzieć skutków działań zaprogramowanych automatów.

Ważną rolę w analizie społecznej Manuela Castellsa odgrywają pojęcia czasu (czasowego lub bezczasowego) oraz „przestrzeni przepływów”. Tym zagadnieniom poświęcony jest piąty rozdział publikacji Staldera. Przeobrażenia te stanowią ważne elementy dynamiki społecznej. Aktorzy społeczni nie muszą być fizycznie obok siebie, by być „teraz” zdolnymi do interakcji w czasie rzeczywistym. Przestrzeń przepływów to powstanie środowiska o zupełnie odmiennej, nieliniowej logice przestrzeni. Jest ona infrastrukturą komunikacji o dużej prędkości, powoduje też określone rozmieszczenie technoelit i center zarządzania, tak by usługi np. prawne i kulturalne dostarczane były z „górnej półki”, zaś siła robocza z „dolnej półki”. Elastyczna praca, możliwość błyskawicznego przetwarzania informacji, natychmiastowa komunikacja z ludźmi z całego świata sprawiają, iż czas przestaje być kategorią obiektywną, a staje jednym z zasobów, którymi należy zarządzać.

Ostatni, szósty rozdział zmierza w kierunku odpowiedzi na pytania: czym jest sieć i czy posiada ona jakąś logikę? Stalder rozwija ten wątek, ponieważ definicje sieci są zarówno zwięzłe, jak również wysoce elastyczne tak, aby mogły pomieścić wiele fenomenów. Jednym z wyróżników dzisiejszych sieci jest ich forma zorganizowania, która pozwala na intensywniejszą komunikację w informacyjnym świecie. Dana sieć skupiona jest wokół projektu, który stanowi układ odniesienia. Niezbędne dla prawidłowej komunikacji są też protokoły i wartości — a więc wspólna kultura. Sieć nie reprezentuje danego środowiska, lecz generuje nowy świat. Jest ona zawsze informacyjna, zastępuje relacje przyczynowo-skutkowe systemami sprzężeń zwrotnych. Niestety, jak zauważa Stalder, nauka o sieciach jest wciąż w stadium początkowym.

Niewątpliwą zaletą publikacji Feliksa Staldera jest jej przejrzystość. Narracja prowadzona jest w taki sposób, by czytelnik mógł zapoznać się jak najdokładniej z poglądami przede wszystkim hiszpańskiego socjologa, którego teoria jest przedmiotem tej publikacji. Dłuższe cytaty Castellsa są w sposób widoczny oddzielone od reszty tekstu (niektóre wyrażenia dodatkowo wytłuszczone), co daje wrażenie dialogu i możliwość równoległego studiowania obydwu dzieł — trylogii i „komentarza”. Stalder sięga jednak nie tylko po argumenty znalezione w tekstach Castellsa. Erudycja autora ujawnia się w tych miejscach, w których pokazuje on teorie innych socjologów i badaczy. To wszystko podporządkowane jest jednak temu, aby lepiej zrozumieć *Wiek informacji*.

Omawianą tu publikację charakteryzuje przejrzysty układ treści, krótkie akapity (2–3 na stronie), wielość odniesień oraz zwięzły język. W poszczególnych zagadnieniach Stalder zdaje się

podążać według klucza: przedstawienie teorii, pokazanie pewnych jej braków, uzupełnienie teorii o wyjaśnienia z innych artykułów Castellsa bądź wspomaganie się pracami innych autorów oraz podsumowanie, na które składa się również zaznaczenie tego, co wymaga doprecyzowania.

Dzieło Staldera należy z pewnością traktować jako pozycję socjologiczną. Mimo to, razić może brak jakiegokolwiek refleksji o zabarwieniu etycznym. Już samo zasygnalizowanie pewnej niepokojącej moralnie sytuacji, pozwoliłoby czytelnikowi na dalszą refleksję dotyczącą konsekwencji decyzji i czynów. Tendencje relatywistyczne czy subiektywistyczne, obecne w dziele Castellsa, kontynuowane są też u Staldera. Przykładem takiego sposobu opisu suchych faktów jest produkcja butów sportowych renomowanej firmy. Mimo zdolności organizacyjnych zarządzających nią osób oraz zysków w wielu krajach świata, wciąż powstaje pytanie o godne warunki pracy osób, których wartość scharakteryzowana jest pod pojęciami takimi jak „cięcie kosztów” czy *sweatshops*. Nie sposób przecież mówić o zjawiskach społecznych, pomijając zupełnie zagadnienie praw człowieka. Chociaż Stalder u końca rozdziału dotyczącego produkcji wspomina, iż kwestie normatywne dostały przeniesione do części dotyczącej doświadczenia, to jednak wyłuskanie ich nie jest prostą sprawą.

Wielka trylogia Castellsa dotycząca społeczeństwa sieci zajmuje w wydaniu polskim prawie półtora tysiąca stron. Nasuwa się pytanie, czy Stalderowi udało się streścić ją w ramach 260 stron? Nie było to oczywiście celem autora. Stalder dokonał czegoś więcej — zdołał uchwycić istotę poglądów Hiszpana. Sformułował pozytywną krytykę, rozszerzając i objaśniając w wielu miejscach teorię społeczeństwa sieci, nie wchodząc jednocześnie zbyt głęboko w szczegóły, które by pomnożyły objętość jego publikacji. Jak to ujął DeKerckhove: „książka mnoży zatem Castellsa przez Staldera, a wynikiem jest poszerzenie świadomości czytelnika” (komentarz zamieszczony na okładce dzieła). Pozostaje jeszcze problem, jak czytać omówione tu publikacje Castellsa i pozycję Staldera. Wydaje się, iż ta ostatnia jest zarówno dobrym wstępem do zainteresowania się teorią społeczeństwa sieci, znakomitą komentarzem w trakcie jej studiowania, jak też krytycznym podsumowaniem po przeanalizowaniu całej trylogii Castellsa.

Adresatem pozycji *Manuel Castells. Teoria społeczeństwa sieci* są pierwszej kolejności socjologowie i studenci kierunków społecznych. Jednak każdy jest zaproszony, by zapoznać się z próbą określenia współczesnego społeczeństwa. Teoria społeczeństwa sieci cieszy się zainteresowaniem ze strony dziennikarzy czy politologów, jednak to filozofowie, pedagodzy czy nawet teolodzy odpowiedzialni są za kształtowanie młodych pokoleń. Potrzeba spojrzenia także od strony etycznej i uczenia wrażliwości na drugiego człowieka, który nie powinien być nigdy traktowany jako li tylko element sieci. Odkrycie normatywnych kwestii związanych z teorią sieci stoi jako wyzwanie zwłaszcza przed personalistami, moralistami czy wykładowcami katolickiej nauki społecznej. Kościół nie może bowiem pozostać niemy wobec przeobrażeń struktury społecznej.

Teoria społeczeństwa sieci, na pewno zostanie odnotowana w historii jako próba określenia czasów przełomu tysiącleci. Nazwisko zaś Castellsa jest już od wielu lat stale obecne w świadomości badaczy społecznych z różnych dziedzin. Stąd też pomysł, aby zachęcić czytelników do zapoznania się z jego teorią oraz realizacją tego pomysłu w formie książki Staldera wydaje się być znaczącym wkładem w popularyzowanie nowych idei społecznych.

Magdalena M. Kosche
KUL, Lublin